

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko I. Z.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 15 maja 2017 r. sygn. akt. I C 3330/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w pkt III w ten sposób , że dodatkowo zakazuje pozwanej naruszania dóbr osobistych powódki w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, godności, dobrego imienia, czci i prawa do prywatności poprzez rozpowszechnianie fałszywych i uwłaczających informacji o tym, że:

- matka powódki M. G. „urzędowała z policjantami i lekarzami i stąd wynikła K.” i matka powódki „źle się prowadziła”,

- ojciec powódki J. G. (1) jest złodziejem,

- matka powódki M. G. przyczyniła się do śmierci swojego teścia D. G. i swojego brata S. D.,

- rodzice powódki M. G. i J. G. (1) są ludźmi głupimi,

- powódka jest córką W. K.,

- powódka „źle się prowadziła” i z tego powodu rozstał się z nią poprzedni chłopak,

2) w pkt IV poprzez zastąpienie kwoty 650 zł kwotą 1.760 zł (jeden tysiąc siedemset sześćdziesiąt złotych);

2. oddala apelację powódki w pozostałej części i w całości apelację pozwanej;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.016 zł (dwa tysiące szesnaście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje ściągnąć od I. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 2.376,62 zł (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt sześć 62/100 złotych), tytułem kosztów sądowych.

SSA Sławomir Jamróg SSA Zbigniew Ducki SSA Regina Kurek

Sygn. akt I ACa 1003/17

UZASADNIENIE

K. S. wniosła o zakazanie pozwanej naruszania dóbr osobistych powódki w postaci jej czci, godności, dobrego imienia, prawa do prywatności i ochrony uczuć rodzinnych poprzez zaniechanie szkalowania dobrego imienia powódki i jej rodziców oraz rozpowszechniania fałszywych informacji dotyczących powódki i jej rodziców. Ponadto powódka wносиła o zasądzenie od pozwanej kwoty 2 000 zł na cel społeczny tj na rzecz Placówki(...)nr (...)w K. przy ul. (...)

W uzasadnieniu powódka wskazała, że pozwana w dniu 8 października 2015 r. wysłała list do C. S., ojca A. S., w którym pomówiła powódkę o nieobyczajne prowadzenie się, zaś rodziców powódki o przyczynianie się do śmierci członków własnej rodziny, konfliktowość, nieobyczajne prowadzenie się, kradzieże, akty wandalizmu i inne niemoralne zachowania. Celem pozwanej było przedstawienie powódki w złym świetle w oczach jej przyszłych teściów, jak również w oczach narzeczonego. Listem tym pozwana naruszyła dobra osobiste powódki w postaci czci, godności, dobrego imienia i prawa do prywatności. Ponadto pozwana obwiniła matkę powódki o śmierć brata, zaś jej ojca o kradzieże i akty wandalizmu, przedstawiła rodziców powódki jako osoby skonfliktowane ze sobą wzajemnie i z sąsiadami, określając też rodziców powódki jako ludzi „głupich, podłych i zaciętych”, czym także naruszyła dobra osobiste powódki w postaci jej dobrego imienia, uczuć do rodziców i prawa do ochrony życia rodzinnego. Zarzuty skierowane przeciwko rodzicom zdaniem powódki godzą także w dobra osobiste jej samej, ponieważ stawiają także ją w negatywnym świetle a oczernienie rodziców powódki w oczach przyszłych teściów i narzeczonego mogło stanowić podstawę do mylnej oceny wzorców i wartości, w jakich została wychowana powódka, tym bardziej, że pozwana w liście wprost porównuje powódkę do jej matki. Powódka podkreśliła, że co prawda pozwana nie podpisała się pod listem, ale z jego treści jednoznacznie wynika, kto jest jego autorem. Do listu załączono pismo skierowane przez J. G. (2) do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie pozwanej z lutego 2003 r. Powódka wskazała też, że w dniu 8 sierpnia 2015 r. podczas grilla na posesji rodziców powódki w obecności jej rodziny pozwana będąc na swojej posesji wykrzykiwała obelgi i oszczerstwa pod adresem powódki i jej matki. Także wówczas padł również zarzut, że powódka nie jest córką J. G. (1). Powódka twierdziła, że swoim działaniem pozwana naruszyła dobra osobiste powódki i dobra te pozostają nadal zagrożone. Nie był to bowiem pierwszy i jedyny incydent pozwanej skierowany przeciwko powódce i jej rodzinie. Mając na uwadze, że list został wysłany tuż przed ślubem, powódka miała uzasadnione obawy czy w dniu ślubu pozwana również nie naruszy jej dóbr osobistych na oczach zgromadzonych gości, w tym rodziny jej narzeczonego.

Pozwana I. Z. wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że nie jest autorką listu załączonego do pozwu, nie jest on napisany ręką pozwanej jak i nie sporządzała listu, nie wysłała go do K. do teściów powódki, co więcej nie jest jej znany adres rodziców A. S..

Ponadto pozwana podniosła, że przed 8 sierpnia 2015r. nie była skonfliktowana z powódką lecz z jej rodzicami. W odniesieniu do zdarzenia z dnia 8 sierpnia 2015 r. pozwana stwierdziła, że nie kierowała w stronę powódki żadnych słów wulgarnych lub mających na celu jej poniżenie. Zdarzenie to zostało zainicjowane przez matkę powódki, która wraz ze swoim mężem J. G. (3) jest od wielu lat skonfliktowana z pozwaną. Rodzice powódki za każdym razem, gdy widzą pozwaną na jej posesji, obrażają ją słowami wulgarnymi, rzucają kamieniami. W dniu 8 sierpnia 2015 r. matka powódki zaczęła bez powodu wyzywać pozwaną, padały z jej strony różne obraźliwe sformułowania. Pozwana nie chciała eskalować konfliktu tego dnia i odpowiedziała pani G., aby się uspokoiła. Wówczas powódka dołączyła się do swojej matki i obie zaczęły wyzywać i obrażać pozwaną.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2017r. Sąd Okręgowy w Kielcach zakazał pozwanej I. Z. naruszania dóbr osobistych powódki w postaci jej czci, godności i dobrego imienia poprzez zaniechanie kierowania pod adresem K. S. słów powszechnie uważanych za obelżywe oraz rozpowszechniania fałszywych informacji o tym, że powódka nie jest córką J. G. (1) (pkt I), zasądził od I. Z. na rzecz Placówki (...)nr (...)w K. przy ul. (...) kwotę 500 zł (pięćset złotych) (pkt II) , oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III) , zasądził od I. Z. na rzecz K. S. kwotę 650 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych 9pkt IV), nakazał pobrać od I. Z. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 100 zł tytułem zwrotu poniesionych przez Skarb Państwa wydatków (pkt V) a pozostałe koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł (pkt VI).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

Pozwana oraz rodzice powódki są sąsiadami. Od wielu lat są skonfliktowani. Obie strony tego konfliktu składają do organów ścigania wzajemnie zawiadomienia o popełnieniu przestępstw na ich szkodę. Pismem z dnia 18 lutego 2003 r. ojciec powódki J. G. (1) zwrócił się do ZUS o ponowne rozpatrzenie świadczeń rentowych nabytych przez I. Z. podając, że pozwana nabyła te świadczenia składając fałszywe oświadczenia. W 2003 roku pozwana złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez ojca powódki J. G. (1) – uszkodzenia cegłami przewodu kominowego domu pozwanej. W 2013 r. matka powódki M. G. złożyła w Komisariacie Policji w B. zawiadomienie o popełnieniu przez pozwaną przestępstwa – uszkodzenia szyby w oknie.

W dniu 8 sierpnia 2015 r. na posesji rodziców powódki obecni byli: powódka, A. S. (obecnie mąż powódki), R. K. (siostra powódki), I. K. (szwagier powódki) i M. G. (matka powódki). Osoby te przebywały na podwórku. W pewnym momencie matka powódki M. G. zauważyła pozwaną, która przebywała na swojej nieruchomości i powiedziała głośno, że pozwana znowu podsłuchuje. Pozwana usłyszała powyższe słowa i zaczęła głośno zwracać się do matki powódki, a następnie do powódki używając wulgarnych, niecenzuralnych słów. Pozwana twierdziła, że matka powódki źle się prowadziła, uprawiała (...) z policjantami, że jest (...), zaś powódka jest taką samą (...)jak jej matka oraz że powódka nie jest córką J. G. (1). Świadcami powyższych wypowiedzi byli A. S., R. K. i I. K..

W październiku 2015 r. narzeczony powódki A. S. otrzymał niepodpisany list, adresowany do jego ojca, nadany w urzędzie pocztowym w B. w dniu 8 października 2015 r. Adresat listu C. S. przedmiotowego listu nie przeczytał, gdyż zmarł półtora miesiąca wcześniej.

Narzeczony powódki odebrał przesyłkę adresowaną do jego nieżyjącego ojca, zapoznał się z treścią listu i pokazał ten list powódce. Powódka okazała następnie list swojej teściowej i swoim siostram, które zapoznały się z jego treścią. Powódka okazała list także funkcjonariuszom Policji i złożyła jego kopię w Komisariacie Policji w B..

Treść listu była następująca:

„Pragnę Państwa poinformować w jaką Syn Wasz wchodzi rodzinę. Otóż przyszła synowa jest taka sama jak jej matka obie mają jeden charakter. Wcześniej jak chodziła z chłopakiem z K., tak urzędowała na S. u K. i R., piła, paliła i wszystko obracało się na literę P. Przywozili ją jak jej matkę do domu pijaną i ten chłopak zauważył jaka ona jest i dał se z nią spokój. To są takie charaktery i nikła nadzieja na zmianę na lepsze. To są dziewczyny z ognistymi temperamentami. Matka jej tak urzędowała z policjantami i lekarzem skąd wynikła K.... Przyszła synowa jest taka

sama jak jej matka, obie mają jeden charakter...Tam jest (...) i złodziej w tym domu” ... sprawa ta ujrzy światło dzienne u Pani J., z czego ja skorzystam i nareszcie jedno pójdzie do więzienia, drugie do M. na stałe i będę mieć spokój”.

W liście wskazano też: „On lata z kamieniami całe noce. Ona lata po sądach, wszystko porozwalał dachy, kominy, płoty, nawet emeryturę chciała mi zabrać, wysyłam Wam dowód, że piszę prawdę”.

Pod listem nie było żadnego podpisu, jednak powódka była przekonana, że jego autorem jest pozwana.

Po otrzymaniu listu powódka obawiała się, że pozwana może zakłócić uroczystość ślubną. W dniu 17 października 2015 r. powódka i A. S. zawarli związek małżeński. Uroczystość nie została zakłócona w żaden sposób przez pozwaną.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powódki i zeznaniom świadków A. S., R. K., I. K. i D. Z. odnośnie przebiegu zajścia z dnia 8 sierpnia 2015r., nie dał natomiast wiary twierdzeniom, że pozwana jest autorką listu dołączonego do pozwu gdyż pozwana tej okoliczności zaprzeczyła, a opinia biegłego tego faktu nie potwierdziła . Wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii Sad Okręgowy oddalił.

Przy tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji odwołał się do art. 24§1 k.c. i uznał, że powództwo częściowo jest uzasadnione. Udowodnione zostało, że w dniu 8 sierpnia 2015 r. pozwana naruszyła dobre imię, godność i cześć powódki, która obraźliwymi wypowiedziami pozwanej poczuła się dotknięta. Używając wobec powódki wulgarnego i poniżającego określenia oznaczającego kobietę prowadzącą rozwiązły tryb życia i stanowiącego synonim prostytutki, pozwana naruszyła obiektywnie godność, cześć i dobre imię K. S.. Także twierdzenie, że J. G. (1) nie jest ojcem powódki w zestawieniu ze stwierdzeniem, że powódka jest taką samą (...) jak jej matka, musi być uznane za obraźliwe, naruszające godność osobistą i uczucia rodzinne powódki. Zachowanie takie jest bezprawne - sprzeczne z normami prawa i zasadami współżycia społecznego bez względu na winę, a nawet świadomość sprawcy. W ocenie Sądu powódka wykazała, że istnieje uzasadniona obawa dalszego naruszenia dóbr powódki, na co wskazuje zarówno fakt dokonanego już naruszenia, jak i wieloletni, silny konflikt między pozwaną i rodzicami powódki. Istnieje więc zagrożenie działania naruszającego dobra osobiste o jakim mowa w art. 24 § 1 zd. 1 k.c. Z tego względu Sąd zakazał pozwanej kierowania pod adresem powódki słów obelżywych oraz rozpowszechniania nieprawdziwej informacji, że powódka nie jest córką J. G. (1). Sąd nie uwzględnił natomiast żądania powódki dotyczącego zakazania pozwanej naruszania prawa do prywatności gdyż nie zostało udowodnione, aby to dobro osobiste powódki zostało naruszone lub zagrożone przez pozwaną. Sąd nie uwzględnił także żądania powódki, aby zakazać pozwanej szkalowania dobrego imienia jej rodziców skoro M. G. i J. G. (1) nie są stroną niniejszego procesu.

Uznając powództwo częściowo za uzasadnione Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o zastosowanie art. 5 k.c. Pozwana nie przedstawiła bowiem żadnego dowodu potwierdzającego, aby powódka tego dnia (czy też innego) użyła wzajemnie wobec pozwanej słów obraźliwych i naruszyła jej dobra osobiste.

Sąd wskazał też , że pozwana kierując do powódki obraźliwe i poniżające ją słowa dopuściła się co najmniej niedbalstwa, winna bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że takim działaniem narusza dobra osobiste innej osoby i wyrządza jej szkodę. Uwzględniając jednak brak umyślności a także sytuację majątkową zobowiązanego Sąd pierwszej instancji przyjął, że kwota 500zł zasądzona na cel społeczny stanowi udzielenie powódce dostatecznej satysfakcji, a z drugiej strony dla pozwanej będzie stanowić odczuwalną sankcję majątkową. Nieudowodnienie autorstwa listu skutkowało oddaleniem powództwa w pozostałej części. Jako podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał art. 24 i art. 448 k.c. a jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu i kosztach sądowych odpowiednio art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (DzU nr 167 poz. 1398 z późniejszymi zmianami).

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła orzeczenie w części oddalającej powództwo a to:

a) w części w jakiej Sąd nie zakazał pozwanej naruszania dóbr osobistych powódki w postaci ochrony uczuć rodzinnych, poprzez zaniechanie kierowania pod adresem matki powódki, M. G., słów powszechnie używanych za obelżywe, w tym wyzywania jej od (...),

b) w części w jakiej Sąd nie zakazał pozwanej naruszania dóbr osobistych powódki w postaci ochrony uczuć rodzinnych, poprzez zaniechanie rozpowszechniania fałszywych informacji o tym, że:

- matka powódki M. G. „urzędowała z policjantami i lekarzami i stąd wynikała K.”, ojciec powódki J. G. (1) zdewastował sąsiadowi pomnik na cmentarzu a pozwanej komin,

- ojciec powódki J. G. (1) jest złodziejem,

- matka powódki M. G. przyczyniła się do śmierci swojego teścia D. G. i swojego brata S. D.,

- matka powódki M. G. ma prywatne powiązania z prokuratorem K. F.,

- matka powódki M. G. założyła pozwanej piętnaście spraw,

- Bóg pokarał rodziców powódki chorobami,

- rodzice powódki M. G. i J. G. (1) są ludźmi głupimi, podłymi i zaciętymi,

c) w części w jakiej Sąd nie zakazał pozwanej rozpowszechniania fałszywych informacji o tym, że powódka jest córką W. K. oraz że powódka źle się prowadziła i z tego powodu rozstał się z nią poprzedni chłopak,

d) w części w jakiej Sąd oddalił żądanie zasądzenia od pozwanej na wskazany cel społeczny ponad kwotę 500 zł tj. co do kwoty 1.500 zł,

c) w części orzekającej o kosztach postępowania, tj. w części w jakiej Sąd oddalił wniosek o zwrot przez pozwaną na rzecz powódki kosztów sądowych ponad kwotę 650 zł oraz pozostałych kosztów procesu.

Powódka zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy a to :

- art. 231 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodnione, że pozwana jest autorką listu szkalującego powódkę i jej rodziców, mimo istnienia ku temu dostateczne podstawy w zebranych materiale dowodowym w postaci załącznika do listu tj. pisma skierowanego do ZUS przez ojca powódki oraz zeznań świadków powołanych przez powódkę,

- art. 217, 227, 278 i 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku zgłoszonego przez pełnomocnika powódki pismem z dnia 18 kwietnia 2017 r. o dopuszczenie dowodu z opinii sprawdzającej innego biegłego w zakresie klasycznych badań dokumentów i poprzez uznanie że opinia biegłego P. O. jest wiarygodna, a przeprowadzenie kolejnej opinii jest zbędne, podczas gdy opinia ta nie zawierała kategorycznego stwierdzenia, że pozwana nie jest autorka listu a okoliczność ta miała kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

- art. 217 i 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków zgłoszonych w piśmie z dnia 18 kwietnia 2017 r. o zwrócenie się do (...) w B., do (...) w B. i do Komendanta KP w B. o udostępnienie dokumentów nakreślonych przez pozwaną przed rokiem 2015, podczas gdy dowody takie mogły stanowić dla biegłego istotny materiał porównawczy,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez uznanie, że brak jest w sprawie dowodów pozwalających na stwierdzenie, że pozwana obraziła i poniżyła powódkę z winy umyślnej co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia żądania zasądzenia od pozwanej na wskazany cel społeczny kwoty 1.500 zł, a uznanie powództwa za zasadne jedynie do kwoty 500 zł,

2. naruszenie przepisu prawa materialnego tzn. art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że brak jest podstaw do zakazania pozwanej szkalowania dobrego imienia rodziców powódki i rozpowszechniania

falszywych informacji o nich ze względu na to że nie są stroną niniejszego procesu, podczas gdy zarzuty kierowane przeciwko rodzicom powódki godzą także w jej dobro osobiste w postaci godności, dobrego imienia i uczuć rodzinnych.

Powódka wniosła o

1) zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w zakresie w jakim Sąd nie zakazał pozwanej naruszania dóbr osobistych powódki w postaci ochrony uczuć rodzinnych, poprzez zaniechanie kierowania pod adresem matki powódki, M. G., słów powszechnie używanych za obelżywe, w tym wyzywania jej od kurew oraz poprzez zaniechanie rozpowszechniania fałszywych informacji wskazanych szczegółowo w punkcie b) i c) powyżej, poprzez uwzględnienie powództwa w tej części i zakazanie pozwanej naruszania dóbr osobistych powódki w postaci ochrony uczuć rodzinnych, poprzez zaniechanie kierowania pod adresem matki powódki, M. G., słów

powszechnie używanych za obelżywe, w tym wyzywania jej od (...) oraz poprzez zaniechanie rozpowszechniania fałszywych informacji o tym, że:

-matka powódki M. G. „urzędowała z policjantami i lekarzami i stąd wynikła K.”,

- ojciec powódki J. G. (1) zdewastował sąsiadowi pomnik na cmentarzu, a pozwanej komin, ojciec powódki J. G. (1) jest złodziejem,

- matka powódki M. G. przyczyniła się do śmierci swojego teścia D. G. i swojego brata S. D.,

- matka powódki M. G. ma prywatne powiązania z prokuratorem K. F.,

- matka powódki M. G. założyła pozwanej piętnaście spraw,

- Bóg pokarał rodziców powódki chorobami,

- rodzice powódki M. G. i J. G. (1) są ludźmi głupimi, podłymi i zaciętymi, Nadto powódka wniosła o zakazanie pozwanej rozpowszechniania fałszywych informacji o tym, że powódka jest córką W. K. oraz że powódka źle się prowadziła i z tego powodu rozstał się z nią poprzedni chłopak, i o zasądzenie od pozwanej na rzecz wskazanej wyroku placówki medycznej dalszej kwoty 1.500 zł. Wniosła także o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje..

Pozwana w swej apelacji zaskarżyła orzeczenie w pkt I,II,IV-VI zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego na skutek naruszenia przepisów postępowania, które miało istotnych wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

- art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zebranych dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i niewszerechny, polegający na: -wybiórczym przyjęciu zeznań świadków A. S. i R. K. oraz zeznań powódki K. S. i pominięciu ich w zakresie w jakim w/w przyznawali, że poza zdarzeniem z 8 sierpnia 2015 r. pozwana nigdy nie naruszyła dóbr osobistych powódki, a tym samym powódce nie przysługuje roszczenie o zaniechanie, bowiem powódka nie udowodniła, żeby istniało w dalszym ciągu zagrożenie dalszych naruszeń w przyszłości, sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania wyciągnięciu wniosku, że dobro osobiste powódki jest zagrożone w przyszłości, podczas gdy sąd przyjął, że konflikt istnieje między rodzicami powódki i pozwaną, a nie między pozwaną a powódką, a nadto powódka nie zamieszkuje już w sąsiedztwie pozwanej, co w konsekwencji spowodowało naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że występuje zagrożenie działania naruszającego dobro osobiste powódki w przyszłości, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na istnienie konfliktu między rodzicami powódki a pozwaną, nie zaś powódką;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i uznanie, że zeznania pozwanej i świadka D. Z. nie zasługują na wiarygodność w zakresie w jakim wymienione osoby wskazywały, że pozwana nie kierowała do powódki słów wulgarnych ani nie naruszyła jej dóbr osobistych w żaden inny sposób, podczas gdy zeznania w/ w są ze sobą spójne i logiczne, a nadto poprzez przekroczenie zasad logicznego rozumowania poprzez przyjęcie, że

świadek D. Z. po wejściu do domu nie mogła słyszeć co działo się na podwórku i nie słyszałaby głosu swojej matki , co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 24 §1 k.c .w zw. z art. 448 k.c. poprzez przyjęcie, że dnia 8 sierpnia 2015 r. doszło do naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powódki i zasądzenie na tej podstawie kwoty 500 zł na wskazany cel społeczny,

- naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana nie udowodniła , że powódka kierowała wobec niej słów powszechnie uważanych za obraźliwe i naruszyła jej dobra osobiste a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego tj art. 5 k.c. poprzez przyznanie powódce ochrony w sytuacji gdy powódka nadużywa tej ochrony.

Pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Strony wniosły o oddalenie apelacji wniesionej przez przeciwniczkę procesową.

Rozpoznając obie apelacje Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia co do przebiegu zdarzenia w dniu 8 sierpnia 2015.r Ocena dowodów w tej części była logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że także dowody z dokumentów potwierdzają istniejący i zaogniony konflikt pomiędzy pozwaną a całą rodziną powódki . Okoliczność dotycząca świadka mająca zostać wykazana przez płytę CD nie ma żadnego znaczenia dla wcześniejszego naruszenia dóbr osobistych, stąd wniosek ten oddalono. Sam jednak fakt powołania tego dowodu osłabia tezę przedstawianą przez pozwaną, że nie jest ona skonfliktowana z powódką i z sąsiadami. Świadkowie A. S. , R. K. i I. K. spójnie zeznawali z powódką o zakłóceniu przez pozwaną spotkania rodzinnego przy grillu w dniu 8 sierpnia 2015r. D. Z. nie była świadkiem całego zdarzenia i nie widziała nawet kto dokładnie był tam obecny. Zeznanie tego świadka wcale nie potwierdzają zeznań pozwanej mających wskazywać, że pozwana się w ogóle nie odzywała i weszła z córką do domu, skoro świadek wskazywała tylko, że to ona weszła do domu i nie słyszała całej wymiany zdań. Świadek ten wskazał natomiast na aktywny prowokacyjny udział w wywołaniu awantury przez matkę powódki, co jednak nie usprawiedliwia ataku na samą powódkę tym bardziej, że nawet wzajemność naruszenia dóbr nie uchyla ochrony dóbr osobistych. W tym przypadku zaś nawet nie wykazano, żeby powódka ubliżała pozwanej. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie podziela podniesionego w apelacji pozwanej zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. oraz zarzutu naruszenia art. 6 k.c. - oczywiście w zakresie w jakim zarzut ten dotyczy przebiegu zdarzenia w sierpniu 2015r. W tej części Sąd pierwszej instancji dokonał logicznej oceny dowodów . Należy przy tym podkreślić, że nie narusza zasad swobodnej oceny dowodów danie wiary jednej z grup dowodów osobowych i odmowa uznania wiarygodności grupie przeciwstawnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003r. sygn. akt IV CK 283/02, LEX nr 602280). Odmowa więc wiarygodności D. Z. (częściowa) oraz odmowa wiarygodności pozwanej została logicznie i przekonująco uzasadniona przez Sąd Okręgowy.

Odmienne natomiast niż Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny ocenia kwestię autorstwa listu uznając, że brak stanowczości też wynikających z opinii biegłego O. nie pozwalał na oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii, przy uwzględnieniu pozostałych ustaleń wskazującymi na publiczne obrażanie przez pozwaną rodziny powódki analogicznymi stwierdzeniami powielonymi później w liście. Istniało wysokie prawdopodobieństwo, że to pozwana sporządziła kwestionowany list, ewentualnie inicjowała jego wysłanie. Opinia biegłego B. sporządzona w postępowaniu apelacyjnym wskazuje jednoznacznie, że autorem listu jest pozwana. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego opinia biegłego P. O. nie była stanowcza skoro biegły wskazywał jedynie, że pozwana prawdopodobnie nie sporządziła pisma. Biegły uznawał jednak także prawdopodobieństwo, że I. Z. była w stanie sporządzając pismo dokonując odstępstwa od typowej dla siebie estetyki pisma. Ponadto biegły O. zwracał uwagę, że przedłożone do akt sprawy na tamym etapie postępowania wzory grafizmu I. Z. charakteryzowały się obniżoną czytelnością (k130). Biegły O. dokonał wprawdzie pobrania próbki pisma (k131) jednak nadal uznawał próbkę za niezbyt czytelną (k.131). Współgra to ze stwierdzeniem wynikającym z opinii sporządzonej na etapie postępowania apelacyjnego, że pozwana była w stanie zmienić częściowo swój grafizm . Biegły dr A. B. natomiast dysponował już szerszym materiałem porównawczym, w tym dokumentami podpisanymi lub sporządzonymi przez I. Z., złożonymi w Urzędzie Miasta i Gminie w B. , w Komisariacie Policji i w (...)Ośrodku Pomocy Społecznej. Wniosek opinii dr. A. B. oparty został na szerokim porównaniu, w tym próbek pisma pozwanej zawartych w dokumentach bezwzględnych. Wnioski opinii

dr. A. B. jednoznacznie wskazują, że pismo adresowane do teścia powódki zostało nakreślone w całości przez I. Z.. Opinia ta uwzględniała także warstwę lingwistyczną charakterystyczną dla danej osoby. Biegły w przekonujący sposób wyjaśnił w opinii uzupełniającej pojęcie „idiolektu”. Zwykle zasady doświadczenia życiowego potwierdzają zaś tezę biegłego o charakterystycznym sposobie używania niektórych słów przez daną osobę.

Nie jest zasadny zarzut, że pozwana nie mogła wejść w posiadanie kserokopii listu J. G. (1) skierowanego do ZUS (k-14). Co więcej załączenie tego listu uwiarygadnia zarzuty kierowane w anonimie do ojca powódki a stwierdzenie, że autor listu wyzywał powódkę przy synu adresata wspólnie z zeznaniami męża powódki, że był on świadkiem, kiedy pozwana wyzywała powódkę. Sam fakt sporządzenia anonimu nie oznacza, że pozwana w ogóle chciała ukryć swoje autorstwo na tamtym etapie rozwoju sprawy, jak też nie oznacza, że nie mogła- dla uwiarygodnienia zarzutów stawianych w liście-podać tamże dodatkowych danych, mogących ją wprawdzie zidentyfikować, lecz jednocześnie mogących wskazywać, że pismo pochodzi od osoby dobrze poinformowanej. Uwiarygodnieniu wyrażanych w anonimie tez o nagannym działaniu rodziny powódki służyć też mogło pismo J. G. (1) zmierzające do pozbawienia pozwanej uprawnień do świadczeń.

Powoływane przez pozwaną w zarzutach do opinii pismo z dnia 22 lutego 2016r. skierowane do niej przez ZUS (k-55) wskazuje jedynie na brak możliwości zwrotu oryginału pisma powódce, skoro to nie ona miała złożyć do pismo do organu rentowego. Nie oznacza to natomiast braku możliwości sporządzenia wcześniej kserokopii skoro pismo dotyczy samej pozwanej i zalega w aktach sprawy jej dotyczącej. Trudno natomiast uznać by ZUS wydał odpis czy kserokopię tego pisma mającego pochodzić od J. G. (2) innej niż powódka osobie. Brak jest też jakichkolwiek danych by inna (poza pozwaną) osoba, byłaby tak skonfliktowana z jej rodziną, że wysłałaby takie pismo do rodziny przyszłego małżonka powódki. Z zeznań zaś świadków i dokumentów wynika, że konflikt istniał już dużo wcześniej pomiędzy pozwaną a rodziną powódki i awantury pomiędzy obiema rodzinami wywoływane były wcześniej. Sąd Apelacyjny uznaje nadto, że nawet gdyby samo pismo nie zostało nakreślone przez pozwaną, to nie było poza nią innej osoby zainteresowanej wysłaniem listu i poniżeniem w ten sposób powódki w oczach rodziny jej przyszłego małżonka. Twierdzenia pozwanej sugerujące, że to sama powódka mogła wysłać taki list jest nielogiczne w aspekcie faktu, że zasadnicze żądanie powódki zmierza do zakazania dalszych naruszeń jej dóbr. Wysłanie zaś listu a następnie wniesienie pozwu tylko mogło zwiększyć zagrożenie eskalacji konfliktu.

Zmieniają więc ustalenia Sąd Apelacyjny uznaje, że zakaz powinien zostać orzeczony w szerszym zakresie niż uczynił to Sąd Okręgowy.

Ochrony dóbr osobistych domagać się może ten czyje dobro zostało naruszone.

Obrażenie matki czy ojca powoduje naruszenia dobra osobistego przede wszystkim wskazanym członków rodziny K. S., skoro dobra te są przynależne im osobiście. Sąd Najwyższy w wyroku z 21 marca 2007 (I CSK 292/06) stwierdził, iż godnością osobistą jest własne wewnętrzne przekonanie danego człowieka o jego etycznym i moralnym nieposzlakowaniu oraz oczekiwanie czci wobec siebie rozumianej jako pozytywne nastawienie innych osób wobec niego ze względu na społeczne i osobiste wartości, które reprezentuje. Kierowanie więc do matki powódki słów powszechnie uważanych za obraźliwe narusza dobra osobiste matki powódki stąd wystarczające dla ochrony dóbr samej powódki jest orzeczenie zakazu wynikające z rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, modyfikującego orzeczenie pierwszej instancji.

Dobra osobiste jak dobre imię, dobra sława czy godność to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, integralnie powiązane z jego osobą, samorealizacją i postrzeganiem w społeczeństwie. W sytuacji jednak obrażania członków rodziny powódki w jej obecności jak i w liście, który w założeniu miał być dostępny do innych osób związanych powinowactwem z powódką, dochodzi także do ingerencji w dobra samej powódki.

W tym przypadku powódka wykazała, że naruszenie dotyczy także jej dóbr osobistych albowiem wykazano zarówno naruszenie jej dobrego imienia poprzez obrazę wulgarnymi określeniami wprost samej osoby powódki, lecz także jej dobro osobiste w postaci uczyć rodzinnych i więzi rodzinnych. Uczucia łączące najbliższych członków rodziny związane są z prawem do niezakłóconego życia rodzinnego, stanowiącym fundament prawidłowego funkcjonowania

rodziny chronionej na poziomie konstytucyjnym (art. 18 i 71 Konstytucji). Prawo do niezakłóconego życia rodzinnego stanowi niewątpliwie dobro osobiste. W sytuacji obrazy bezpośrednio innego członka rodziny bez obecności innych członków rodziny prawo do niezakłóconego życia rodzinnego nie doznaje prima facie uszczerbku, co więcej może nawet pozytywne relacje rodzinne wzmocnić poprzez wywołanie uczuć solidarności i wsparcia. Niewątpliwie jednak obrażanie matki powódki w obecności osób trzecich i odnoszenie tych stwierdzeń do powódki jako córki a także kierowanie listu do rodziny przyszłych teściów powódki zawierającego informacje oczerniające rodziców powódki i przedstawiającego ją samą jak i jej rodzinę w złym świetle jest naruszeniem dóbr samej powódki albowiem godząc w dobre imię, dobrą sławę rodziny powódki i podważając tradycyjny styl życia jej rodziny, w zamierzeniu wskazane dane mają podważyć godność, dobre imię samej powódki w oczach rodziny jej narzeczonego jak i zakłócić przyszłe relacje rodzinne powódki z nową rodziną.

Słusznie też powódka zwraca uwagę, że godzi w jej dobra przedstawienie mylnej oceny wzorców i wartości, w jakich została wychowana powódka w swojej rodzinie. Niewątpliwie też informacje sugerujące współzycie matki powódki z innymi mężczyznami i kwestionujące pochodzenie powódki wzmocnione wulgarną nazwą oznaczającą, że matka współżyła za pieniądze, dotykają bezpośrednio praw osobistych powódki tj dobre imię, cześć i prawo do niezakłóconego życia rodzinnego a także jej prywatność. Tego ostatniego dobra dotyczy także informacja, że rzucił ją chłopak a wskazywanie domniemanych przyczyn tego porzucenia wzmocnia naruszający dobre imię powódki zarzut, kierowany zarówno do K. S. jak i jej matki, co do „sposobu prowadzenia się”. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że informacje z kim współżyła matka powódki i w związku z tym wskazujące na prawdopodobieństwo kto może być ojcem powódki naruszają zarówno godność jak i prywatność powódki i mogą wywołać większą nawet krzywdę niż tylko poddawanie w wątpliwość czy powódka jest córką J. G. (1). Poniżające samą powódkę jest także stwierdzenie, że jej rodzice są głupi. Zarzuty skierowane przeciwko rodzicom powódki godzą nie tylko w ich dobra osobiste, ale także w dobra osobiste powódki, ponieważ stawiają ją w negatywnym świetle – co mogło stanowić podstawę do mylnej oceny wzorców i wartości, w jakich została wychowana powódka, tym bardziej, że pozwana w liście wprost porównuje powódkę do jej matki. W analogiczny sposób naruszono też dobra osobiste powódki podczas spotkania rodzinnego co już samo w sobie powinno skutkować szerszym zakazem.

Niewątpliwie istotne dla sprawy było wykazanie, że to pozwana była naruszcycielem jako autorka listu. List nie był podpisany, stąd ciężar dowodu w tym względzie ciążył na powódce. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka sprostowała temu obowiązkowi. Autorstwo listu potwierdza przekonująca opinia dr A. B.. Fakt zaś sporządzenia tego listu przez pozwaną współgra z zachowaniem pozwanej w dniu 8 sierpnia 2015 r. kiedy to na posesji rodziców powódki pozwana wyrażała w istocie te same tezy co w liście odnośnie „prowadzenia się” matki powódki, przejęcia złych wzorców przez samą powódkę od matki i tezę poddającą w wątpliwości ojcostwa J. G. (1).

Ewentualne naruszenia dóbr pozwanej wyrażona przez matkę powódki nie wyklucza podstaw do udzielenia ochrony K. S. z art. 24§1 k.c. w zw. z art. 23 k.c.. Uznanie zaś autorstwa listu czyni niezasadnym zarzut apelacji, że nie istnieje zagrożenie dalszych naruszeń w przyszłości, skoro zachowanie pozwanej miało charakter powtarzalny i celowy.

Pozwana niewątpliwie zmierzała do poniżenia powódki w oczach jej męża i jego rodziny. Powyższe powoduje zasadność żądania zakazania powódce naruszania dóbr osobistych powódki w postaci niezakłóconego życia rodzinnego godności, dobrego imienia, czci i prawa do prywatności poprzez rozpowszechnianie fałszywych informacji o tym, że:

- matka powódki M. G. „urzędowała z policjantami i lekarzami i stąd wynikła K.” i matka powódki „źle się prowadziła”,
- ojciec powódki J. G. (1) jest złodziejem,
- matka powódki M. G. przyczyniła się do śmierci swojego teścia D. G. i swojego brata S. D.,
- rodzice powódki M. G. i J. G. (1) są ludźmi głupimi,
- powódka jest córką W. K. oraz że powódka źle się prowadziła i z tego powodu rozstał się z nią poprzedni chłopak.

Wobec powyższego w częściowym uwzględnieniu apelacji powódki Sąd Apelacyjny zmienił na podstawie art. 386§1 k.p.c. zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że dodatkowo zakazał naruszania dóbr osobistych poprzez zakazanie rozpowszechniania wskazanych wyżej informacji.

Dalej idąca apelacja powódki nie jest zasadna i została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Z uwagi na treść wyroku Sądu Rejonowego z dnia 25 września 2003r. sygn. akt VI W 357/03 niezasadne było żądanie w zakresie zakazania pozwanej zarzucania J. G. (3) dewastacji. Fakt działania aktywnego J. G. (4) przeciwko pozwanej pośrednio potwierdza także list do ZUS. Usprawiedliwiało to podnoszenie zarzutów przeciwko niemu przez pozwaną. W aspekcie zaś wydania wyroku karnego potwierdzającego dokonywanie wykroczeń przez ojca powódki rozgłaszanie informacji o nagannej działalności J. G. (1) nie mogło naruszyć dobra w postaci uczuć rodzinnych bardziej niż rozpowszechnienie się w środowisku informacji o skazaniu. Liczne spory pomiędzy rodzicami a matką powódki wynikające z zeznań świadków a także niezasadne zgłaszanie przez M. G. popełniania przez pozwaną wykroczenia usprawiedliwiały rozpowszechnianie informacji o procesowaniu. Także liczne spory istniejące między obiema rodzinami w tym także prowokacyjne zachowanie matki powódki w lecie 2015r. oraz bezprawne działania ojca powódki pozwalały na wyrażanie poglądów będących ocenami, że rodzice powódki są złymi osobami lub osobami zaciętymi, co zresztą nie przekłada się na dobra powódki. Jakkolwiek nie jest to określenie miłe to jednak mieści się w ramach swobody poglądów i ocen i co najważniejsze nie przekłada się na dobra osobiste powódki skoro obiektywnie jej matka jest uczestniczką licznych spraw na tle konfliktów sąsiedzkich. Stwierdzenie zaś, że „Bóg pokarał rodziców powódki chorobami” jest opinią, która nie poddaje się testowi prawdy i mieści się w ramach swobody wypowiedzi. Stwierdzenie, że matka powódki M. G. ma prywatne powiązania z prokuratorem K. F. nie jest uwłaczające i nie narusza dóbr osobistych powódki, zaś wynikająca z treści pisma sugestia o tuszowaniu spraw dotyczy raczej dóbr osobistych prokuratora.

Niezasadnie pozwana powołuje się na art. 5 k.c. już choćby z tej przyczyny, że naruszanie dóbr osobistych stanowi eksces przeciwko zasadom współżycia społecznego. Na art. 5 k.c. w zasadzie nie powinien się zaś powoływać ten, kto sam te zasady narusza. Zasady współżycia wręcz zaś wymagają zakazania działań naruszających dobre imię człowieka czy też prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego.

Niezasadnie pozwana kwestionuje zasądzenie kwoty na wskazany cel społeczny natomiast powódka niezasadnie kwestionuje rozmiar zasądzonej kwoty.

Wobec wykazania naruszenia dóbr osobistych powódka mogła na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. żądać zasądzenia kwoty na wskazany cel społeczny. Niewątpliwie celem działania pozwanej było nie tylko dążenie do poniżenia rodziców powódki lecz także jej samej. Działanie pozwanej miało ukierunkowany cel i bezpośrednio naruszało dobra powódki. Wysłanie listu wskazuje, że czynu pozwana dokonała umyślnie, ze złej woli. Naruszenie dóbr osobistych łączyło się z krzywdą powódki skoro powódka była porównywana z matką, której zarzucano „złe prowadzenie”. Porównanie to miało charakter obraźliwy i wulgarny a wysłanie listu do przyszłej rodziny powódki miało w zamiśle podważać reputację powódki w oczach rodziny jej obecnego męża i zagrażać jej nowemu związkowi.

Uzasadniało to zasądzenie kwoty na cel społeczny.

Rozmiar tej kwoty został określony przez Sąd Okręgowy w sposób odpowiedni i to także przy uwzględnieniu zmienionych ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny. Nawet jeżeli bowiem Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska, że pozwana jest autorem listu to trzeba zauważyć, że najbardziej dotyczące powódkę stwierdzenia zostały już wcześniej wyrażone przez pozwaną podczas zdarzenia w dniu 8 sierpnia 2015 r. tj podczas grilla na posesji rodziców powódki i to już w obecności A. S.. Ewentualne zagrożenie ślubu przez list były mało realne skoro A. S. nie zrezygnował z zawarcia związku mimo świadomości zarzutów kierowanych przez pozwaną do rodziny powódki. Ponadto adresat, do którego kierowany list nie żył już w tej dacie a dalsze upublicznienie treści listu nastąpiło przez A. S. i powódkę (zeznania K. S.). Sama więc powódka przekazując list przyszłej teściowej de facto zrealizowała cel działania pozwanej. Ponadto nie można pominąć, że zdarzenie w dniu 8 sierpnia 2015 zostało w pewien sposób sprowokowane przez matkę powódki zarzucającą pozwanej, że: „przyszła podsłuchiwać”. Ponadto było ono poprzedzone także obiektywnie

nagannymi działaniami członków rodziny powódki przeciwko pozwanej. Sama też powódka nie dążyła do najbardziej naturalnego sposobu naprawienia krzywdy poprzez żądanie przeproszenia, które mogło być pierwszym krokiem w kierunku załagodzenia konfliktu sąsiedzkiego. Wnosząc zaś o zasądzenie kwoty na cel społeczny powódka dąży do formy odpłaty, która blisko czterokrotnie przekracza miesięczne dochody pozwanej. Tak daleki zakres żądania narusza zasady słuszności skoro zrealizowanie obowiązku byłoby trudne dla udźwignięcia przez pozwaną, szczególnie w aspekcie rozmiaru kosztów sądowych. .

Ponadto cele wychowawcze jakie ma pośrednio spełniać sposób zasądzenia kwoty nie może pogłębiać konfliktów międzyrodzinnych. Z tych względów oddalono apelację powódki także i w tym zakresie, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego co do wysokości kwoty określonej w zaskarżonym wyroku.

Powyższe skutkowało uznaniem apelacji pozwanej w całości za niezasadną, co spowodowało oddalenie jej środka odwoławczego na podstawie art. 385 k.p.c.

Z uwagi na zakres uwzględnienia apelacji powódki modyfikacji wymagało orzeczenie o kosztach. Pozwana na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. powinna zwrócić powódce całość opłaty sądowej od roszczenia niemajątkowego tj 600zł (oddalono to roszczenie w nieznacznej części) , wydatki poniesione w toku procesu na koszt dowodu z opinii biegłego (800zł) a także powinna zwrócić powódce koszty wynikające z zastępstwa procesowego (360zł) związane z uwzględnieniem w istocie prawie całości roszczenia niemajątkowego, określone w § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078). Skutkowało to podniesieniem kwoty wskazanej w pkt IV do 1760zł, co jednak nie wymagało modyfikacji wysokości kosztów sądowych wskazanych w pkt V wyroku. Wzajemne zaś zniesienie dotyczyło kosztów związanych z dochodzeniem roszczenia majątkowego, które pozwana przegrała co do zasady a powódka co do wysokości i dodatkowo przy uwzględnieniu , że powódka ponosi opłatę od tego roszczenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powódka jest w przeważającej części wygrywającym w zakresie roszczenia niemajątkowego i z tego tytułu powinna zwrócić powódce przy zastosowaniu § 8 ust. 1 pkt 2 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 właściwy na chwilę wniesienia środków odwoławczych) kwotę 2140zł (540zł + 600zł + 1000zł). Obie strony jednak poniosły także koszty postępowania apelacyjnego związane z roszczeniem majątkowym. Na koszty poniesione przez strony w postępowaniu apelacyjnym składało się także wynagrodzenie pełnomocnika, który nie brał na tamtym etapie postępowania udziału w sprawie. Łączne koszty poniesione przez strony w zakresie roszczenia majątkowego wynosiły 585zł, w tym: opłata od roszczenia majątkowego 75zł + wynagrodzenie pełnomocnika powódki określone w §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w stawce minimalnej tj 240zł + wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej określone w 100% stawki minimalnej z §2 pkt 2 tj 270zł .Pozwana jako wygrywająca w 75% roszczenie majątkowe winna podnieć na tym etapie z tego tytułu 25 % kosztów a więc kwotę 146,25 zł co oznacza, że powódka z tego tytułu powinna jej zwrócić 124zł. Ostatecznie więc pozwana powinna zwrócić powódce 2016zł (2140zł – 124zł).

Pozwana powinna ponadto uiścić koszty sądowe poniesione w postępowaniu apelacyjnym , od których nie była zwolniona, związane z kosztami dowodu z opinii biegłego. O ściągnięciu kwoty 2376, 62zł (2102,84zł + 273, 78zł) orzeczono na podstawie art. 113 §1 u.k.s.c.

SSA Sławomir Jamróg SSA Zbigniew Ducki SSA Regina Kurek